



Katowice, 16 lipca 2021 roku

**Szanowny Pan  
Andrzej Duda,  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
Zwierzchnik Sił Zbrojnych**

Szanowny Panie Prezydencie,

z ogromnym zaniepokojeniem obserwujemy sytuację w polskim przemyśle zbrojeniowym, gdzie zamiast odbudowy i rozwoju, mamy chaos i stagnację. Z niedowierzaniem przyjęliśmy informację, że w opublikowanym niedawno przez resort rozwoju programie „Polityka Przemysłowa Polski” sektor zbrojeniowy został całkowicie pominięty. To w naszej ocenie kardynalny błąd, z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze na całym świecie w krajach rozwiniętych przemysł zbrojeniowy jest motorem napędowym i źródłem innowacji oraz nowych technologii wykorzystywanych później w przemyśle cywilnym. Po drugie zaś sprawnie funkcjonujący, nowoczesny sektor zbrojeniowy to jeden z filarów bezpieczeństwa państwa i jego niezależności. Całkowite pominięcie zbrojeniówki w „Polityce Przemysłowej Polski” każe przypuszczać, że albo autorzy programu zupełnie lekceważą tę w gruncie rzeczy oczywistą wiedzę na temat fundamentalnego znaczenia przemysłu zbrojeniowego dla całej gospodarki, albo celowo dążą do marginalizacji rodzimych przedsiębiorstw tego sektora. Za tą drugą tezę zdaje się przemawiać fakt, że rząd właśnie poinformował o chęci zakupu 250 amerykańskich czołgów M1A2 Abrams za przeszło 23 mld złotych. Informacja ta była pełnym zaskoczeniem dla reprezentantów naszego sektora. Nie było wcześniej żadnych konsultacji, żadnego opiniowania, żadnych rozmów o skutkach takiej decyzji dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, nie było nawet sygnału, że rząd rozważa zakup dla polskiego wojska innych czołgów niż wykorzystywane obecnie. Tymczasem w praktyce zakup Abramsów, pomijając już horrendalną cenę, niesie ze sobą szereg negatywnych, a wręcz katastrofalnych skutków. Większość nowoczesnych armii na świecie bazuje na jednym typie czołgu i sukcesywnie rozwija go oraz dostosowuje do własnych potrzeb. W Polsce mamy już dwie różne konstrukcje – rodzimy PT 91 oraz niemieckie Leopardy A4 (konstrukcja z lat 70-tych). Do każdej z nich trzeba innego doposażenia, innego uzbrojenia, innych systemów, co w oczywisty sposób podraża koszty eksploatacji. Abrams (konstrukcja z lat 80-tych) byłby trzecim rodzajem, odmiennym od tych dwóch, wymagającym wdrożenia kolejnej technologii.

Zakup Abramsów w praktyce będzie oznaczał stopniową likwidację Zakładów Mechanicznych Bumar-Łabędy i Obrum, które zajmują się remontami i modernizacją PT 91 Twardy i Leopardów A4. Oznacza to likwidację tysięcy miejsc pracy na Śląsku. Oznacza utratę rzeszy wysoko wykwalifikowanych fachowców. Zniechęci to młodych, zdolnych inżynierów do pracy w przemyśle obronnym. W rezultacie zamiast rozwijać rodzimy przemysł zbrojeniowy, będziemy go zwiżać, uzależniając się jednocześnie od myśli technicznej

i sprzętu z innych krajów. To ze strategicznego punktu widzenia, zarówno politycznego, jak również gospodarczego, działanie w istocie rzeczy samobójcze.

Szanowny Panie Prezydencie,

liczymy, że jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych RP, podejmie Pan zdecydowane kroki mające na celu powstrzymanie tych groźnych dla polskiego przemysłu zbrojeniowego decyzji. Liczymy też na Pańską inicjatywę i aktywne działania w celu systemowej sanacji i odbudowy polskiego przemysłu zbrojeniowego. W tym sektorze pracuje wciąż wielu znakomitych fachowców, mamy naprawdę spore osiągnięcia, jeśli chodzi o konstrukcje i rozwiązania dla wojsk pancernych, mamy cały szereg młodych, zdolnych inżynierów. Zamiast wydawać bajątkowe sumy na wytwory zagranicznej myśli technicznej, zainwestujemy w rodzime aktywa intelektualne i techniczne. Zwróci nam się to po wielokroć. Zwiększy siłę naszej armii, wzmocni bezpieczeństwo kraju, pozwoli stworzyć nowe miejsca pracy, a także da możliwość owocnego wykorzystywania w przemyśle cywilnym rodzimych, nowoczesnych technologii powstałych w sektorze zbrojeniowym.

W załączniku do pisma przekazujemy propozycje koniecznych działań dla Polskiego Sektora Zbrojeniowego, które naszym zdaniem należy wdrożyć, by pomóc tej branży pomóc wyjść z niedoinwestowania technologicznego spowodowanego błędami i zaniechaniami rozwojowymi, a także błędami w zarządzaniu tą branżą poczynionych w poprzednim okresie.

**Dominik Kolorz**

przewodniczący

Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ  
„Solidarność”

**Zdzisław Goliszewski**

przewodniczący

OM NSZZ „Solidarność”  
w ZM „Bumar Łabędy”

**Krzysztof Strzelbicki**

przewodniczący

Regionalnej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego  
NSZZ „Solidarność”

**Ryszard Szykiewicz**

przewodniczący

NSZZ „Solidarność” Obrum

**Do wiadomości:**

1. Mateusz Morawiecki, Prezes Rady Ministrów
2. Jarosław Kaczyński, Wiceprezes Rady Ministrów
3. Mariusz Błaszczak, Minister Obrony Narodowej
4. Jacek Sasin, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych
5. Jarosław Gowin, Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Pracy, Rozwoju i Technologii

## **Działania niezbędne dla rozwoju i zachowania Polskiego Przemysłu Obronnego**

1. W Polsce z definicji niszcymy prototypy. W organizowanych konkursach i projektach badawczo rozwojowych dla Sił Zbrojnych RP występuje praktyka przerabiania prototypów na egzemplarz próbny, a następnie na pierwszy egzemplarz użytkowy. Tak nie można. Prototyp ma służyć do testów sprawdzania nowych rozwiązań i uczenia się. Egzemplarz próbny i użytkowy musi być innym egzemplarzem. Takie działanie jest wyniesione z końca PRL-u. Inżynierowie muszą mieć możliwość pracy, uczenia się, testowania oraz porównywania innych rozwiązań na prototypach i egzemplarzach próbnych. Brak takich możliwości powoduje, że w ostateczności SZRP dostają produkt gorszy i bardziej awaryjny, co długoterminowo nie opłaca się, ani użytkownikowi, ani przemysłowi.
2. Nie można oddawać dokumentacji technicznej za darmo. W Polsce organizujemy przetargi otwarte na sprzęt wojskowy i przekazujemy potencjalnemu wykonawcy, który wyrazi chęć uczestniczenia w postępowaniu, pełną dokumentację wyrobu. Dokumentacja jest efektem wielu lat pracy. Wytworzona dokumentacja jest przekazywana do archiwum MON, by móc wyprodukować produkt w razie wojny lub gdy obecny dostawca nie będzie mógł zrealizować nowych zamówień. W przypadku finansowania przez budżet państwa wytworzenie prototypu lub badań wiedza nie jest w żaden sposób wyceniana, a tym bardziej finansowana. W takiej formule powstaje dokumentacja, której wartość może być o wiele większa niż tylko czas i materiał zużyty na jej powstanie. Ta wartość dodana jest wynikiem pracy firmy.
3. Trzeba zamknąć stare ciągnące się rozliczenia między spółkami państwowymi, które w przeszłości razem realizowały nieudane projekty dla SZRP. Nieudane projekty są wynikiem bardzo wielu czynników, które często były niezależne od spółek mających je realizować. Zarządy tych spółek muszą teraz prowadzić spory, które są wynikiem błędnych decyzji sprzed 10-15 lat. Zajmowanie się takimi starymi tematami (karami, pozwami korespondencją prawną) nie służy innowacyjności rozwojowi i bezpieczeństwu Polski. Utrudnia też relacje między spółkami Skarbu Państwa. Decyzją Rady Ministrów lub uchwałą Sejmu z określonym dniem należy zamknąć spory pomiędzy spółkami Skarbu Państwa. Dzięki temu zlikwidujemy jeden z balastów, który ogranicza szanse rozwojowe polskiego przemysłu zbrojeniowego.
4. Musimy urealnić proces finansowania badań i rozwoju B+R. Polityka państwa powinna bezpośrednio przekładać się na rozwój polskiej innowacyjności i polskich firm. Dziś mamy projekty finansowane z zamówień publicznych, które mogą wygenerować w spółkach wielkie straty. Firmy dostają częściowe dofinansowanie, rozpoczynają projekty, poświęcają czas, doświadczenie pracowników, a z bliżej nie określonych powodów zamawiający przestaje się interesować tym, co zamówił i zamyka projekt. Koszty zostają po stronie firm.
5. W bardzo małym stopniu stosujemy zamówienia zgodne z podstawowym interesem bezpieczeństwa państwa. Żelazną zasadą powinno być, że skoro SZRP żądają pełnego dostępu do dokumentacji, to znaczy, że produkty opisywane tą dokumentacją są ważne dla bezpieczeństwa kraju.  
Tymczasem systemy szkoleniowe polskich żołnierzy są zamawiane w ramach otwartych przetargów publicznych. Pokazujemy wszystkim na świecie, jak chcemy szkolić naszych lotników czy czołgistów. A to jak gdzie i kogo szkolimy nie powinno być informacją ogólnie dostępną.
6. Wiele polskich firm z sektora obronności potrzebuje dokapitalizowania na poprawę swojej infrastruktury technicznej. Równocześnie poziom finansowania w ramach środków na utrzymanie gotowości produkcyjnej (PMG) jest co najmniej dwukrotnie za mały. Unowocześnienie infrastruktury przemysłowej konieczne jest nie tylko ze względu na zdolności i moce produkcyjne spółek sektora obronnego, ale i przyciągnięcie młodych, zdolnych ludzi.